Nro. 40.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 18go Lutego 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 24. *Stycznia.* Przecież na reszcie doczekaliśmy się urzędowych rapportów od Adm. *Bridport*; ale te tak są czcze, iak się można było spodziewać z iego manewru. Dnia 18 krążył ieszcze między *Ouessant i Scilly*, ale do tego momentu nie widział i iednego statku nieprzyiacielskiego. Można mówić, że L. *Bridport* dobrze się zasłużył u flotty Bresteńskiey. Mimo to flotta iego tak

uſzkodzona zoſtała od burzy, iak gdyby była w bitwie iakowey. Znaczna część okrętów potraciła ſwe maſzty. — Gazeta Dworſka donoſi o bitwie, która zaſzła między dwoma fregatami Angielſkiemi i okrętem liniowém Francuſkim nie daleko *Breſt*. Potyczka trwała wciąż od godziny 5. ſpołudnia, i przez noc całą o świetle mieſięcznym aż do 5. zrana. Nareſzcie okręt nieprzyiacielſki rozbił ſię o ſkały, ale też fregata naſza Amazone tak ſkołatana zoſtała, iż nie maſz nadziei, aby powróciła do portu. Druga *Indefatigable* powróciła, ale bardzo ſkołatana. W bitwie ta oſtatnia wyſtrzelała ſama 100. baryłek prochu. Statek przewozowy Francuſki, *Suffren*, który iuż miał bydź ſprowadzony do portu naſzego, iak ſię teraz okazuie, odbili znowu Fran:, a gdy powtórnie wpadł w ręce Anglikom, zatopiony zoſtał, gdyż lękano ſię, żeby go napowrót nie wydarli Republikanie. — Pogłoſki o śmierci Pana *Burke* były zawczeſne. Jeſzcze on żyie; ale nie zadługo umrze.— Zmarła Imperatorowa Roſſyiſka kazała tu przed ſwą śmiercią robić bogatą gwiazdę za 4000. funt: ſzter: dla Arcy-Xiąż-

żę-

żęcia Karola. Ten podarunek wygotowany teraz, w krótce odesłany będzie do Niemiec. — Podług listów z Ameryki, Pan *Adams* obrany został Prezydentem po *Washigtonie*, a Pan *Pinckney* wice Prezydentem: oba przyiaciele Anglii.

Na morzu północnym roi się mnóstwo kaprów Francuskich, które nam wiele łowią okrętów, i niezmierne wyrządzaią psoty.

W *Cawnpoor*, i innych odległych osadach Angielskich, osobliwie w *Bengalu*, woyska Kompanii Indyi Wschodnich podniosły sztandar buntowniczy. Ich zuchwałość do tego iuż przyszła stopnia, że *Sir Shore* dla własnego bespieczeństwa, musiał pozwolić na wszystkie żądania nieukontentowanych officyerów. Z Przylądku wysłano tam na prędce 2000. woyska; ale ta siła nieprzywróci tak łatwo spokoyności, gdyż pożar rozruchów zasięga iuż i mięszkańców spokoynych wielu okolic Indyiskich. — Anglicy chcąc zrobić honor Jenerałowi *Hocbe*, powiadaią, że pochodzi z familii Irlandskiey *O'sbne*. Wiemy iednak, że *Hocbe* iest

ieſt ſynem maſztalerza, a podobna Klaſſa ludzi rzadko porządną miewa Jenealogią,

Parlament Irlandzki roſpoczął znowu ſwe eſſye. Na pierwſzéy z tych wnieſiono adres do Króla z podziękowaniem za pieczołowitość iego w zaſłonieniu Irlandyi od oſtatniey napaści nieprzyiaciół. L. *Dillon* rzekł między innemi, że Rząd widząc udaremniony świeżo zamach Francuzów na ſiebie, niepowinien bynaymniey zaſypiać, gdyż wewnątrz kraiu nie mało ſię znayduie zdrayców, którzy mogą podiudzić lud przeciw Rządowi. Nareſzcie mówił wiele przeciw Panu *Fox*, który w zeſzłey ieſieni nazwał Parlament Irlandſki monopolium Miniſtrów. Jeżeli, dodał, Rząd od wewnętrznych lub zewnętrznych nieprzyiaciół obalony będzie, tedy ia pewną mam drogę przed ſobą. Pracować dla wieku iuż nie mògłbym, a żebrać w Demokracyi nieprzyſtało na mnie. — Wielki Kanclerz ſądził, że nieprzyiaciele piſmami oppozycyinemi, których pełno ieſt w Anglii i Irlandyi, ośmieleni, przedſięwzięli proiekt wylądowania. Jenerał *Hoche*, podług iego zdania, chciał

ſo-

ſobie przez Irlandyą utorować drogę do *Londynu*. Wſzędzie w kraiu naſzym poſtrzegać ſię daią zatrute piſma Demokracyine. Z ich pożogów kamień na mnie rzucony, o mało mnie życia nie pozbawił. Nareſzcie chwalił pieczołowitość Rządu Angielſkiego o Irlandyą. — Pan *Grattan*, który ieſt *Foxem* partyi oppozycyiney w Irlandyi, powſtał z nayWiękſzą goryczą przeciwko Rządowi. Oſkarżał Miniſtra Angielſkiego o nie rzetelne i chytre prowadzenie negocyacyi Paryſkich. Los Irlandyi, dodał, przy oſtatniey napaści nieprzyiaciół, powierzony był wiatrom i burzom morſkim, nie zaś obronie Anglii. Jeżeli nas iedynie elementa i wichry wyrwały z niebeſpieczeńſtwa, za cóż tedy mamy dziękować Miniſtrowi, który przez ſwą opieſzałość mógł utopić ſztylet w ſercu Irlandyi. Gdyby *Hoche* wylądował z 25,000. ludzi, zamięſzanie i pożar byłby bezwątpienia Irlandyą pogrążył w nieſzczęścia, których wypadki nie łatwo ſię dadzą zmierzyć. Kray naſz niezliczone ſzafuie ſkarby dla Bretanii, i doſtarcza woyſka na iey obronę, a tym czaſem ſama haniebnie od niey ieſt zaniedbana! — Któż bez

bez wstrętu zechce ieszeze patrzyć na to, że ieden Minister Bretanii depcze hardzie nogami kark naszey oyczyzny? Nie iestże to iego zbrodnią, że brzegi Irlandyi przez 16. dni odsłonione były nieprzyiaciołom, którzy oddawna nie taili przeznaczenia swey flotty? Gdzież była pod ów czas ogromna nasza siła morska? Ja nie wiem! Komuż zostawiona była obrona naszego kraiu? Wiatrom. Nie wartże ták naganny postępek iak nayściśleyszego rostrząśnienia? Czyż tylko na tym kończyć się maią nasze czynności, żebyśmy podsycali pieniędzmi Ministra, a nie wzierali nigdy w naganne iego postępki? Moia Rada, żeby Pan *Pitt* raczey się śpieszył z zrobieniem pokoiu, bo do prowadzenia woyny nie ma głowy potrzebney. Wszystkie powody do woyny dzisieyszey, iak dym przeminęły. Naypierwey chciano przytłómić Anarchią w Francyi, a ta musi teraz bydź cierpiana poniewolnie; Potym broniono żeglugi na *Skaldzie*, o co teraz nie ma i wzmianki; następaie chciano ratować Holandyą, a teraz idzie tylko o to, żeby Niderlandy powrócono Cesarzowi. Dla iedney tey kości exystencya nasze-

ſzego kraiu wyſtawiona bydź muſi na cél nieſzczęść.

Wnoſzę, żeby wyrażono w adreſie do Króla, iż Miniſtrowie nie ſzczerze negocyowali w Paryżu, i że przez ich opieſzałość Irlandya przy zamachu nieprzyiaciół zoſtawiona była bez zaſtony. Wniosek iego ſłabo wſparty, muſiał upaść, a przeciwny zupełnie ſię utrzymał.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. *Stycznia.* Miniſter woienny ogłoſił tu rapport urzędowy w naſtępuiącey treści: Fregata *Fraternite* z Jenerałem *Hoche* i Adm: *Morard* zawineła dnia 13., do *Rochefort*, równie iak i okręt liniowy *la Revolition*. Tegoż ſamego dnia powróciły do *Breſt* 4. liniowe okręty i 4. fregaty, a między temi fregata *Fidele*, o którey Anglicy głoſili: iakoby rozbita była. Tym ſpoſobem z flotty Breſteńſkiey, która ſię ſkładała z 17. okrętów liniowych i 12. fregat, zawinęło iuż do portów naſzych z powrotem 12. okrętów liniowych i 9. fregat. Nie licząc okrętu *Seduiſant*, któ-

który się rozbił w cieśninie *Ratz*, nie dostaie więc ieszcze 4 liniowych okrętów i 3. fregat — Pismom Londyńskim podobało się o wiele bardzo pomożyć nasze straty, i podług ich doniesień trzeba było rospaczać o losie większey połowy flotty. To zaś dziwnieysza, że te okręty, które oni zabierali i topili, podług własnego wyznania, powróciły teraz szczęśliwie do portów Francuskich, niespotkawszy żadnego Anglika. To pewna, że się każdy niezwyczaynie zdumiewa nadtym, iż z rosproszoney od burzy flotty, tak bespiecznie mogło powrócić do naszych portów 12. liniowych okrętów i 9. fregat, niespotkawszy nieprzyiaciół, którzy swym siłom morskim nieograniczoną przypisuią potęgę.

(z *Dodatkiem.*)